Nr: 24.
Wtorek.
D. 28. Stycznia
Rok 1823.

KURJER WARSZAWSKI

WSPOMNIENIA.
Zrzeczenie się tytułu Króla Polskiego przez Stani: Leszczyńskiego 1736.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Ospa naturalna w roku zeszłym panowała po wielu Kraiach Europy, a szczególniej w Niderlandach i Francji, dotąd nieustaie. Jeśli Dziecku Rodzice niekazali zaszczepić ospy ochraniaiącej, niezawodnie dostało wciągu tego czasu naturalną, i wyrachowano że z 10 8 umarło, w Warszawie gdy za troskliwością rządu prawie wszystkie Dziatki maią szczepiono ospę ochraniaiącą, przecież w tym czasie niemal każda osoba niemaiąca ospy szczepionej, podlega niebezpieczeństwu doświadczenia skutków ospy naturalnej gdy iej w młodości niemiała w Cyrkule VI cała rodzina, nawet osoby w wieku chorowały ciężko, i nie wszystkie mogły utrzymać się przy życiu. —

Wiele osób tkliwych na zbyteczne zimno niewierzy gdy iest mróz tęgi że tyle a tyle stopni iego znajduie się na *Termometrze* wystawionym publicznie, twierdząc że mróz koniecznie musi być ieszcze mocniejszy. Przytaczamy wyiątek z dziełka A. *Magiera* Członka Tow: Przyiaciół nauk, wydanego w roku 1815 objaśniaiący tę wątpliwość. „Bywa takoż, że przy kończących się mrozach, ostatniego prawie dnia gdy termometr mniejszy iuż daleko stopień zimna okazuie, skarżą się nie raz wszyscy na mocne zimno. Na ten czas bowiem odmiana ta zawsze z nadchodzącego wiatru południowego lub zachodniego pochodzi, a zatem nasycone go wilgocią, ta wilgoć dotykaiąc się ciała naszego ewaporuie i znacznie go oziębia. Co też bywa znakiem pewnej odwilży.— Wiatr także suchy iako to północny lub wschodni przy mocnym mrozie, daleko tkliwsze ciału naszemu sprawuie uczucie zimna, gdyż mu przyspiesza uchodzenie ciepliku. Nie ma się to iednak rozumieć o termometrze, który iednakowy zimna okazuie stopień, czyli gałka iego wystawiona iest na wiatr lub nie.„ —

JPani Marja *Szymanowska* Pierwsza Fortepjanistka Dworu NN. CESARZOWYCH, wyiechała do *Kiiowa*, gdzie wczasie terazniejszych Kontraktów da Koncert. Na żądanie lubowników muzyki ma pózniej dawać Koncerta w *Tulczynie i Krzemieńcu*, zamiarem także tej znakomitej Artystki iest, być we *Lwowie*.

Rzeźnicy Warszawscy dotąd powtarzaią Anegdotę, czyli prawdziwe zdarzenie które się stało przed 70 laty, o sławnym Marszałku Koronnym *Bielińskim*. Ten światły Urzędnik często osobiście rozsądzał najdrobniejsze sprawy policyjne; doniesiono mu że Justygator niezdoła rozsądzić sporu między Rzeznikiem a Wyrobnikiem, obadwa dowodzą iż woreczek z pieniędzmi iest ich własnością i ieden drugiemu te pieniądze wydarł gwałtownie. Marszałek przywoływa strony, równieź każda silnie dowodzi swej własności, świadków niebyło żadnych, a równie Rzeznik iak Wyrobnik gotów swe twierdzenie zaprzysiądz. Marszałek rozkazuie przynieść naczynie napełnione gorącą wodą, wrzuca pieniądze w tęż wodę, występuią na wierzch oczka z tłustości. „Otóż iest dowód (rzecze Sędzia) ta tłustość przekonywa iż pieniądze należą do Rzeznika „ na te słowa zbladł Wyrobnik i wyznał że ie wydarł Rzeznikowi.

PROSPEKT. Dziełko pod tytułem *Wykazanie Oszusta w Faraona, Stosa, Halbecwelwe, Cwika, Kiksa, Marjasza i inne gry* wyjdzie w krótce z druku, naczele umieszczony iest opis ludzi którzy się trudnią szulerką, sposoby służące do poznania Jch gdy się wsuwaią w kompanje pod uczciwemi pozorami, w dalszym ciągu prócz szczególnych są sposoby ogólne do zabezpieczenia się od oszustwa. Dalej następuie każda gra z osobna z wykazaniem najdokładniej, iakie oszukania w niej zachodzą, i iak się dzieią. Słowem młody wychodzący na świat, obeznany z tem pismem zabezpieczy się od nieszczęść, które po dziś dzień tak licznemi widziemy. Rodzice którzy postradali swych Synów zprzyczyny szulerów, drudzy którzy nad Jch obłąkaniem ubolewaią, nakoniec i ci co w młodym wieku przez oszustwo w karty największej niedoli doświadczyli, przekonani są naprzód o wielkim użytku tego pisma. Przyjmuie się prenumerata na ieden exemplarz po zło: pol: 4, w Sklepie JP. *Brzeziny*, w Księgarni *Glücksberga* i *Puk*s*zty*. Każdy prenumerator po złożeniu tej kwoty weźmie bilet z zaręczeniem odbieraiącego prenumeratę, i swą sztukę odbierze skoro druk i inne koszta opłacą się. Wydawca dodaie, że tylko prenumeratorowie exemplarze otrzymać mogą, osoby zaś nie prenumeruiące takowych nie będą mogły dostać, gdyż stosownie do liczby prenumeruiących exemplarze wycisną się, a nad liczbę bardzo mało ich będzie. —

Dnia 5 m: i r:b: w *Troszczynie* Wolewództ: Płockiem żyć przestał JW. Jan *Zambrzycki* Chorąży nurski. Zacny Obywatel, wierny Przyiaciel, dobry Pan i kochany od wszystkich Sąsiad.— Dziś mrozu stopni 19.

ROZMAITOSCI.

w *Frankforcie* odebrano listy z *Marsylji* za-

pewniaiące iż ochotnicy z różnych Kraiów, którzy wypłyneli do Grecji, zawineli do *Korfu* gdzie iest rząd Angielski, i byli tam dobrze przyięci. —

Do *Hull* przywieziono rybę, której przód głowy wiele podobieństwa ma do człowieczej. Za pierwszem spojrzeniem (pisze Kapitan *Wilkinson*) zdawało nam się widzieć twarz starego otyłego człowieka i przypomniała nam się bajka o Pannie morskiej zwłaszcza, iż wypukłe oczy w krótce się zapadły, ale po dokładniejszem rozpoznaniu zwierzęcia, widzieliśmy tylko w iego utworzeniu cudowność natury. Złapaną została pod północnym brzegiem Szkocji i nazywać się ma podług doktora *Schow*, rybą słoneczną. — z Madrytu donoszą pod dniem 1 Stycznia, że Minister spraw wewnętrznych obwieścił wszystkich Prefektow iż Rząd Angielski żąda wynadgrodzenia za szkody iakie handel Angielski poniosł od r: 1804, to wynadgrodzenie ma nastąpić w bardzo krótkim czasie tak dalece że Rząd Hiszpański nie iest wstanie zadość uczynić temu żądaniu. Ta okoliczność (dodaie Minister) tym iest dotkliwszą że zdaie się wyiaśniać że Anglja zostawi Hiszpanją bez pomocy w mogącej nastąpić wojnie. ——— w Zeszłym miesiącu odbywała się w iednem z miast Francuzkich sprawa Wdowy ubogiej, która całą nadzieie utrzymania życia pokładała w testamencie dalekiego iej krewnego, ten testament napisany był wątpliwie i oto toczyła się sprawa. Wdowa na przypadek przegrania sprawy przygotowała truciznę, wiedząc iż by iej nic niepozostało przez co by mogła zachować reszte dni swoich. Nadchodzi dzień wyroku .... nieszczęśliwa oczekuie wswem ubogiem mieszkaniu co sąd wyrzecze, młody Adwokat stawaiący od niej wchodzi, z iego twarzy wybladłej iuż można było wyczytać że testament został uchylony ,, oto masz WPani 500 frankow rocznej pensji, tyle wystarczy iej na utrzymanie życia ,, zostawia zapis i spieszno się oddala. Wkrótce dowiaduie się Wdowa że sprawę przegrała, a iej obrońca z własnych dochodow tę ofiarę uczynił. Daj Boże więcej takich Obrońców. —

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Wiecki Adam Oby: z Augustowskiego.
Strzyżowski Oby: Dto
Nowinski Józef Oby: z Łomży.
Berski Jan Jnspektor z Siedlec.
Okęcki Paulin Dzie: z Grzymkowic.
Jaszewski Walenty Oby: z Austrji.
Jabłoński Samuel Assesor z Kierniewic.
Kuczynski Andrzej Oby: z Szadkn.
Piwnicki Jgnacy Oby: z Gdańska.
Karól Frydrych Wolff Kupiec z Gdańska.
Kilanowski Alexander Oby: z Lwowa.

DONIESIENIA.

Podpisany ma honor doniesć łaskawej publiczności iż przy utrzymywanym dotąd przez siebie przy ulicy Bednarskiej i Sowiej pod Nr: 2688, handlu Wina i Korzeni iak i Dystrybucji Tabacznej, ma sobie też powierzony od Administracji dochodow skarbowych Konsumpcyjnych, skład wszelkich Wódek słodkich w najlepszym gatunku, Likierow i Spirytusów, których w każdym czasie w zapieczętowanych flaszkach dostać można.

Stanisław *Maiewski.*

Uzdolniona osoba życzy przyiąć służbę iako Panna przy iakim Dworze, dowiedzieć się przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr: 1849.

Uwiadamia się publiczność iż d, 30 b: m: r: o godzinie 10 zrana przy ulicy Długiej N: 543 sprzedane będą ruchomości iakoto: zegar graiący, katarynka, krzesła, stoły, i t: p: za gotowe pieniądze. Tomasz *Szaniawski* Ko:

Uwiada się publiczność iż d, 31 b: m: i r: o godzinie 9 zrana przy ulicy Bonifraterskiej Nr: 2170 sprzedane zostaną ruchomości: kantorek, lichtarze, łużka, zegar, kanapa, krzesła, lustra, rądle, a zaś o godzinie 2 po południu szafy, komoda, stoły, łużka, lustra, zegar, klepki bednarskie, płaszcz, i t: p: za gotowe pieniądze, przy ulicy Ogrodowej N: 845. Tomasz *Szaniawski.*

☞ Historja Naturalna w ięzyku francuzkim przez *Buffona* z rycinami z 42 tomów, Siwe baranki z wierzchem granatowym sukna przedniego, Płaszcz granatowy na wacie z kołnierzem futrzanym sukna przedniego, Frak i Spodnie granatowe sukna takiegoż prawie nowe, za bardzo pomierną cenę są do sprzedania w Sklepie Ubogich Tow: Dob:

Daie się do wiadomości, iż pewna osoba maiąca zamiar wyiechać w tych dniach do miasta Kiiowa i Brodów, posztą i własnym koczem, dla umniejszenia kosztów, życzyłaby sobie znaleść Kompaniste; życzący raczy się zgłosić do Hotelu Wilenskiego pod Nr. 5

w Sładzie Towarów Ross: odebrano pozniejsze Transporta Kawjaru swieżego którego cena iest zniżona, a znaczniej kupuiącemu na beczki całkowicie, pod małemi filarami Nr: 4 i 5. Piotr *Jsaiew.*

Komuś zginiony Wyżeł duży biały, uszy kasztanowate, na grzbiecie 2 znaki ieden na boku, znajduie się przy ulicy Miodowej Nr: 495 u Sokołowskiego Stolarza; właściciel onego raczy się wcześnie zgłosić, inaczej niechce być odpowiedzialnym ieżeli zginie.